

Dwa lata minęły od śmierci ojca mego.

Matka znalazła se szaleńca nowego.

Magister inżynier i kierownik projektu.

Zamartwiony wizjami nowego obiektu.

Był to mężczyzna chorobliwie małostkowy,

Nerwicowo i depresyjnie zaburzony.

Matka była chyba jego pierwszą kobietą.

W pracy był męczącym i despotycznym estetą.

Gruby malkontent, praktykujący katolik;

Jak się okazało: pedofil i alkoholik.

Na wakacjach byliśmy w Krynicy Morskiej –

Miejscowości na obrzeżach tylko swojskiej.

Nie chciał z nami pojechać do Zakopanego.

Rzucał „kurwami” w geście zdania przeciwnego.

Od początku różne problemy się zdarzały.

Już pierwszego dnia zagubiłem się na plaży,

Lecz ojczyma łatwo było zlokalizować.

Na materacu jak wieloryb zwykł wyglądać.

Robił wszystko wolno i w każdym widział winę.

Dmuchanie materaca zajęło godzinę.

Pragnąłem przejażdżki do Rosji wodolotem,

Ale musiałem zadowolić się Fromborkiem.

Lubiłem też kręgle i chodzić na strzelnicę,

Ale to kąpiel w falach łagodziła hicę.

Nie umiałem jeszcze w morzu zbyt dobrze pływać

Tak jak matka, więc ojczym musiał mnie pilnować.

Płynąłem na materacu. On po dnie brodził.

W stronę mielizny coraz to bardziej mnie zwodził.

Zatoka Gdańska kryła licznych statków wraki.

Niespodziewanie ojczym nadepnął na taki.

Rozległ się wrzask i ojczym złapał się za stopę.

Tymczasem ja odpłynąłem na dalszą wodę.

Potem fala materac ze mną wywróciła.

„Wiedziałam, że tak będzie...” – matka się zmartwiła.

Ojczym wziął mnie na materac z powrotem wrzucił

Oraz powolnym tempem w stronę plaży zawrócił.

Matka przejęła się, że głowę zamoczyłem.

Jak najszybciej więc, ręcznikiem ją osuszyłem.

Ranny ojczym, z miną przemoczonego kota,

Oznajmił wobec, że nadepnął na U-Boot.

Matka poszła po czepek, a ja z nim zostałem.

Nie chcecie wiedzieć, co było za parawanem...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zewediach, dodano 12.12.2018 20:19

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.